

Polski Związek Wędkarski jako najliczniejsze stowarzyszenie oraz największy użytkownik rybacko-wędkarski w Polsce.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie, Koledzy Wędkarze

Kiedy 19 marca 1950 roku w Warszawie na Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich 270. delegatów podejmowało uchwałę popierającą wniosek o zakończeniu działalności Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich i utworzeniu Polskiego Związku Wędkarskiego, nikt nie przewidywał, że zrodzi się z tej inicjatywy milionowy ruch wędkarskich hobbystów i ich rodzin, który obejmie wszystkie, nawet najmniejsze środowiska w Polsce. Dzisiaj, kiedy PZW, według danych na 31 grudnia 2009 roku, zrzesza ponad 641 tysięcy wędkarzy trudno nam sobie wyobrazić, że u początków naszego ruchu wszystkie towarzystwa i związki wędkarskie skupiały zaledwie 35 tysięcy członków. Trzeba jednak powiedzieć, że byli to szczególni członkowie. Przenieśli przez wojnę swoje zamiłowanie do przyrody, pielęgnowali wędkarskie hobby, aby zaraz po jej zakończeniu przystąpić do odbudowy rybackiej i wędkarskiej infrastruktury, zwalczać kłusownictwo i szabrownictwo, wpajać młodzieży bliskie im szczytne ideały sportowego, etycznego wędkowania. Wypełnili w najlepszym tego słowa znaczeniu misję Kolumbów powojennego ruchu wędkarskiego.

Pamiętając o tych wydarzeniach Zarząd Główny PZW skierował do wędkarzy list otwarty z okazji 60-lecia Związku, w którym jednoznacznie stwierdza, że: „Data 19 marca 1950 r. - bez względu na jej historyczne uwarunkowania – oznacza nowy etap rozwoju polskiego wędkarstwa – etap działalności Polskiego Związku Wędkarskiego. Do PZW przeszło wówczas wielu członków byłych organizacji wędkarskich, włączyło się w nurt działalności organizacyjnej i odegrało istotną rolę w rozwoju naszej organizacji. Był to niewątpliwie okres

pionierski, wymagający wielkiego wysiłku organizacyjnego, któremu przyświecał jeden podstawowy cel – tworzenie organizacji i służba wędkarzom. Obecne pokolenie wędkarzy – członków PZW, zna i docenia te dokonania, pamięta o tradycjach zorganizowanego wędkarstwa kultywuje oraz kontynuuje działania służące wędkarzom i wędkarstwu, hobby wielu Polaków”.

Szanowni Państwo

Przypominam tamte odległe czasy także po to, by uświadomić nam wszystkim, jakich to wielkich zmian w polskim wędkarstwie i rybactwie śródlądowym wszyscy byliśmy i jesteśmy świadkami oraz uczestnikami. W okresie 60. lat istnienia Polski Związek Wędkarski przeżył wielki entuzjazm swoich założycieli, ale także ogromne rozgoryczenie w chwilach szybkiego liczebnego spadku, będącego wynikiem zniechęcenia do wszelkich form społecznej działalności, organizowania się, być może będącego reakcją na powszechne i nieomal obowiązkowe organizowanie życia społecznego w okresie minionego ustroju, a być może także wynikiem społecznej nagonki na Związek wywołanej przez środowiska wrogie wszelkim przejawom obywatelskiej aktywności, która dzisiaj powraca nadrabiając stracony czas. My członkowie PZW tego czasu nie straciliśmy. Polski Związek Wędkarski na wszystkich tych etapach potrafił znaleźć siły do gruntownych zmian oraz aktywności na rzecz wędkarzy i rozwoju wędkarstwa. Dla PZW skończył się więc okres ciągłych tłumaczeń z powodu formy czy też klimatu towarzyszących narodzinom Związku. Wszystkie dane z pierwszych lat funkcjonowania PZW pokazują, że połączenie się struktur związków wędkarskich było bardzo szybkie i sprawne, a przyrost członków wprost burzliwy. Potwierdzają to dane zebrane w trakcie obchodzonych obecnie jubileuszy kół PZW, które na swoim przykładzie pokazują w jaki sposób dokonało się przekształcenie miejscowego

towarzystwa wędkarskiego lub ogniwa związku wędkarskiego w koło PZW i jakie to przyniosło efekty.

Nasz Związek, dzięki wysiłkowi wielu działaczy, władz i organów Związku, przeszedł zwycięsko okres transformacji ustrojowej w Polsce, zachowując struktury, majątek oraz oddaną kadrę działaczy i pracowników. Dlatego właśnie dzisiaj, przy okazji jubileuszu 60-lecia PZW, możemy mówić o tym, że nasz Związek jest jednym z najliczniejszych stowarzyszeń społecznych w Polsce oraz największym użytkownikiem rybacko-wędkarskim w kraju, a także, iż jest polskim związkiem sportowym, który godnie wypełnia honorową misję przygotowywania i wystawiania reprezentacji Polski na światowych i europejskich arenach wędkarstwa sportowego, gdzie dla wielu naszych reprezentantów, zdobywców złotych medali grano Mazurka Dąbrowskiego. . Tylko w 2009 roku nasi sportowcy zdobyli w Mistrzostwach Europy i świata 20 medali. Wędkarze, sportowcy stanowią doskonały wzór etycznego i ekologicznego wędkowania dla młodzieży, która tak licznie w ostatnich latach garnie się do PZW.

Polski Związek Wędkarski jest aktywnym uczestnikiem międzynarodowej społeczności wędkarskiej. Od ponad 50 lat należymy do Międzynarodowej Konfederacji Wędkarstwa Sportowego (CIPS), która dobrze reprezentuje interesy sportu wędkarskiego i całego wędkarstwa na świecie, zdobywając sobie coraz mocniejszą pozycję w gronie innych międzynarodowych federacji sportowych. Dobrze to rokuje dla perspektyw olimpijskiego awansu naszej dziedziny sportu, tym bardziej, że CIPS i stowarzyszone w nim związki wędkarskie organizują na coraz wyższym, profesjonalnym poziomie imprezy mistrzostw świata i Europy, o czym mieliśmy się okazję niejednokrotnie przekonać.

Należymy do inicjatorów utworzenia Europejskiego Forum Wędkarzy (EAF), w którym mamy możliwość wyartykułowania potrzeb i postulatów wędkarzy z krajów Europy środkowo-wschodniej. Znajdujemy tam pełne

zrozumienie, wspólny język, a także wsparcie dla wielu naszych inicjatyw. Obecność na dzisiejszej uroczystości naszych europejskich gości jest tego najlepszym dowodem. Dostrzegamy wspólnie wiele ważnych spraw do podjęcia. Chcemy wspólnie z europejskimi partnerami aktywnie uczestniczyć w wykorzystaniu możliwości pozyskiwania środków unijnych na rozwój rybactwa i wędkarstwa, a także na promocję turystyki wędkarskiej. Mamy wiele wspólnych możliwości, o których przekonaliśmy się przy okazji konferencji młodzieżowej we Wrocławiu i konferencji rybackiej w Spale. Jestem przekonany, że z tej współpracy zrodzi się nasza wspólna propozycja dla wędkarzy i europejskiego wędkarstwa. Dostrzegamy więc potrzebę opracowania europejskiej deklaracji wędkarskiej, która ujmie różnorodne formuły traktowania amatorskiego połowu ryb oraz nowoczesne spojrzenie na ekosystemy wodne.

W drugiej połowie 2011 roku Polsce przypadnie zaszczyt pełnienia niezwykle odpowiedzialnej prezydencji europejskiej, co budzi w nas nadzieję, iż sprawy polskiego wędkarstwa i jego promocji, a także turystyki wędkarskiej i wspólnych problemów wędkarstwa europejskiego znajdą się również w jakimś stopniu w centrum uwagi Europy. Będziemy wspomagać ten proces, ale także bardzo liczymy na pomoc wszystkich naszych sojuszników i sympatyków. Deklarujemy gotowość zwołania Europejskiego Forum Wędkarskiego do Warszawy. Mamy duże doświadczenie w organizacji takich międzynarodowych projektów, a także dostrzegamy potrzebę zjednoczenia się wszystkich europejskich wędkarzy wokół wspólnych dążeń. Liczymy na pomoc parlamentarzystów, sfer rządowych i samorządów. Kiedy oczy Europy będą zwrócone na Polskę, to może zechcą dostrzec, iż stanowimy jedyny w swoim rodzaju przykład tak zorganizowanego wędkarstwa, że PZW, jako jedyny związek wędkarski w Europie podejmuje się tak rozległych zadań w gospodarce rybackiej i wędkarskiej, że dysponuje takim potencjałem gospodarczym i turystycznym.

Szanowni Koledzy. Drodzy Goście.

Dzisiaj mamy nowy etap rozwoju Związku. Jubileusz stanowi dobrą okazję, aby zaznaczyć, że tylko w ciągu ostatnich trzech lat odnotowaliśmy fakt wstąpienia do PZW prawie 100 tysięcy osób. Wielu z nich, to byli członkowie PZW, którzy po kilku latach nieobecności w naszych szeregach, ponownie złożyli deklarację przynależności. Ale większość to ludzie nowi, najczęściej młodzież, którą do podjęcia decyzji o wstąpieniu do PZW zachęciła edukacja ekologiczna prowadzona przez nasz Związek w szkołach, szkółkach wędkarskich i współpracujących z nami innych organizacjach proekologicznych. Jest ona naszym wielkim, potencjalnym kapitałem, którego nie możemy w żadnym wypadku zmarnować. Dlatego też Związek zaproponował szeroko zakrojone działania, ujęte w niedawno przyjętej „Strategii rozwoju PZW na lata 2009-2013 w zakresie pracy z młodzieżą”, których realizacja może spowodować jeszcze szerszy napływ młodzieży do naszej Organizacji. To ich pokolenie przejmie po nas stery Polskiego Związku Wędkarskiego i wprowadzi go w pełne nowych wyzwań trzecie dziesięciolecie XXI wieku. Kolejnym Istotnym czynnikiem jest rosnąca popularność sportu wędkarskiego, nasza aktywność w Internecie, a także nowoczesne wydawnictwa, jak choćby zmieniające swoje oblicze, nowoczesne i twórcze „Wiadomości Wędkarskie” z jego licznymi wydawnictwami i akcjami społecznymi, jak również inne pisma wędkarskie, internetowe portale społecznościowe wędkarzy i dla wędkarzy.

W referacie sprawozdawczym na XXIX Krajowy Zjazd Delegatów PZW, który odbył się w Spale 15-16 października 2009 roku prezes Zarządu Głównego PZW kol. Eugeniusz Grabowski, oceniając dorobek nie tylko minionej kadencji, ale także całego dwudziestolecia po rozpoczęciu ustrojowej transformacji w naszym kraju, stwierdził, że PZW nie tylko zachował swój potencjał organizacyjny i ekonomiczny, ale zdecydowanie go pomnożył. Koła

i okręgi potrafiły szybko i prawidłowo odczytywać sygnały płynące od lokalnych i regionalnych społeczności, dobrze i skutecznie działały na rzecz wędkarzy, organizując warunki do wędkowania oraz promocji wędkarstwa. Coraz bardziej utrwalał się wizerunek PZW, jako organizacji proekologicznej, społecznie zaangażowanej, poświęcającej wiele czasu i wysiłku działaczy na sprawy wychowania dzieci i młodzieży, na wspieranie i organizowanie wielu lokalnych, ekologicznych inicjatyw.”

Wyrazem tak rozumianej roli i wizerunku PZW jest zdobywający sobie coraz większe uznanie i społeczny zasięg Dzień Wędkarza, którego obchody w dniu 19. marca Polski Związek Wędkarski zainicjował, aby uczcić datę swego powstania, odpowiadając tym samym na wnioski i postulaty kół i okręgów, a także społeczności lokalnych i samorządów. Do Zarządu Głównego PZW napływają zgłoszenia różnorodnych inicjatyw i akcji, które przygotowano dla uczczenia Dnia Wędkarza, a zarazem pokazujących miejsce i znaczenie wędkarzy i ich Związku w życiu lokalnych społeczności gmin czy powiatów. Zwróciliśmy uwagę na ten właśnie aspekt obchodów w cytowanym wcześniej liście Zarządu Główny PZW do wędkarzy, podkreślając, że „umacnianie roli kół i okręgów PZW, jako ważnych społecznie oraz uznawanych partnerów samorządności w gminach, powiatach i województwach, stanowi dla PZW priorytet w dążeniu do nadania wędkarstwu jeszcze większego, społecznego znaczenia oraz skuteczniejszej realizacji celów statutowych Związku. Polski Związek Wędkarski jest bowiem żywotnie zainteresowany rozwojem wędkarstwa proekologicznego, które jest cechą współczesnego wędkarstwa europejskiego, na którą składa się racjonalne zarybienie i ochrona wód, zwalczanie kłusownictwa, ekologiczna edukacja dzieci i młodzieży, rozwój sportu wędkarskiego, a także rozwijanie turystyki wędkarskiej”.

Szanowni Państwo

Jakim stowarzyszeniem jest dzisiejszy Polski Związek Wędkarski? Jeśli spojrzymy na rozwój organizacyjny PZW, to od stanu 49,5 tys. członków w pierwszym roku działalności Związek doszedł poprzez owe ponad jednomilionowe stany członkowskie w latach 1982 – 1985 oraz poprzez gwałtowne obniżenie liczby członków do 545 tysięcy w 2006 roku do obecnego stanu 641 340 członków. PZW działa w 45 okręgach PZW, które skupiają 2700 kół. Najliczniejsze okręgi to: Okręg Mazowiecki – 67 286 członków, Okręg w Katowicach – 46 574 członków, Okręg w Poznaniu – 34 068 członków, Okręg we Wrocławiu - 28 857 członków i Opolu – 23 801 członków. W 2009 roku 43 okręgi odnotowały wzrost liczby członków, a ogólny wzrost liczebności PZW wyniósł 4,6 procenta.

Kiedy spojrzymy na PZW jako organizatora życia sportowego dla wędkarzy oraz polski związek sportowy, to trzeba sobie uświadomić, że PZW tylko w 2009 roku zorganizował prawie 15 tysięcy imprez i zawodów sportowych na różnych szczeblach i w różnych środowiskach. Pod egidą PZW jako związku sportowego działa 179 klubów sportowych, zrzeszających 4260 licencjonowanych zawodników. O międzynarodowej randze Polskiego Związku Wędkarskiego na arenach sportowych świadczy to, że w tym roku, w czerwcu PZW będzie organizatorem Klubowych Mistrzostw Świata w wędkarstwie spławikowym, które zostaną rozegrane na Warcie w Poznaniu oraz Mistrzostw Świata w wędkarstwie muchowym, które zostaną rozegrane na Sanie w okręgu krośnieńskim.

Przede wszystkim jednak Polski Związek Wędkarski podejmuje zadania związane z zapewnieniem warunków do uprawiania wędkarstwa na wodach śródlądowych. W tym celu podejmuje się różnorodnych działań jako rybacki użytkownik wód, a także aktywny uczestnik frontu przeciwdziałania kłusownictwu rybackiemu oraz zanieczyszczania środowiska wodnego. Dzisiaj

śmiało można powiedzieć, że PZW jest największym w kraju użytkownikiem rybackim, a także najbardziej aktywnym uczestnikiem społecznego ruchu zwalczania kłusownictwa i ochrony wód, który wspiera w tym względzie policję, Państwową Straż Rybacką oraz samorzady powiatów.

Już po zmianach dotyczących gospodarki rybackiej, a wprowadzonych nowelizacją Prawa Wodnego, PZW, na podstawie jedynie obecnie dostępnych danych za 2008 rok, użytkuje 214 tys. ha wód, w tym 199 tys. ha dzierzawionych od Regionalnych Dyrekcji Gospodarki Wodnej i od Agencji Nieruchomości Rolnych, a więc od Skarbu Państwa. Obecnie w użytkowaniu PZW znajduje się około 39 % powierzchni ogółu wód śródlądowych Polski, w tym 26% powierzchni jezior, 69 % powierzchni rzek i 84 % zbiorników zaporowych. Rośnie systematycznie ilość wód własnych PZW. Mówiąc o roli PZW, jako gospodarza wód, trzeba pamiętać, że Związek gospodaruje głównie na obwodach rybackich, a te w myśl nowych przepisów i zgodnie z zawartymi umowami muszą być zagospodarowywane w ściśle określony sposób, w z góry określonych terminach, gatunkami o precyzyjnie dobranym asortymencie. Podam więc, że w 2008 roku PZW dokonał zarybień materiałem zarybieniowym w ilości ponad 1 mln 600 tys. kg na wartość ponad 15 mln zł., z czego prawie 350 tys. kg pochodziło z produkcji własnej. Aby podołać wymogom właściwego zagospodarowania wód PZW dysponuje obecnie 45. ośrodkami zarybieniowymi, o łącznej powierzchni produkcyjnej 984 ha oraz 22. wylęgarniami. Obiekty te przedstawiają wysoką wartość jako baza produkcyjna materiału zarybieniowego. Związek użytkuje obecnie kilka nowoczesnych ośrodków zarybieniowych – m.in. w okręgach PZW we Wrocławiu, Rzeszowie i Koszalinie, które swym wyposażeniem i zastosowanymi technologiami nie odbiegają od najlepszych europejskich ośrodków tego typu. Powstaje nowy obiekt wylęgarniczo-podchowowy w Grzmiącej w Okręgu PZW w Toruniu. W Gospodarstwie Rybackim PZW Suwałkach działa nowoczesna podchowalnia węgorza, dzięki której można zabezpieczyć odpowiedni materiał zarybieniowy

nawet dla kilkudziesięciu okręgów PZW. W ostatnich latach w kilku okręgach PZW wybudowano nowe lub zmodernizowano pracujące już wylęgarnie i podchowalnie, np. w Krośnie, w Białymstoku, w Opolu, oraz wprowadzono nowe rozwiązania technologiczne. Dysponujemy więc ogromnym potencjałem rybackim, który zapewnia nam dobre warunki do realizacji umów dzierżawnych oraz nakazów operatów rybackich. Przy realizacji tych przedsięwzięć PZW korzysta z własnych środków, ale coraz częściej także ze środków funduszy europejskich oraz funduszy ekologicznych. Uczymy się tym samym pomnażać środki własne, naszych członków.

Warto w tym miejscu podkreślić, że na każdym etapie funkcjonowania Związku niezawodnym partnerem, sojusznikiem, motorem postępu i gwarantem racjonalnego działania była polska nauka. Znakomici jej przedstawiciele, najwyższe autorytety z zakresu ichtiologii, gospodarki rybackiej są dzisiaj i świętują razem z nami i co ważniejsze doradzają nam na co dzień. Z najwyższym uznaniem i podziękowaniem zwracam się do profesorów: Ryszarda Bartła, Andrzeja Witkowskiego, Krzysztofa Goryczki, Tadeusza Penczaka, wszystkich, członków Rady Naukowej PZW, a także do tych, których nie wymieniłem, a bez których nie było by restytucji ryb wielośrodowiskowych, naszych nowoczesnych ośrodków zarybieniowych, naszej, dobrze wykształconej kadry ichtiologicznej, a także powszechnej w Związku wiedzy ekologicznej.

Kiedy mówimy o roli PZW, jako współorganizatora ochrony wód, to warto wspomnieć o Społecznej Straży Rybackiej do której należy obecnie prawie 9 tys. osób, w tym większość to członkowie PZW, który przeznacza na utrzymanie społecznych straży ponad 8 mln zł rocznie.

Szanowni Państwo

Krótkie zestawienie najistotniejszych danych dotyczący skali działalności Polskiego Związku Wędkarskiego w różnych obszarach jego funkcjonowania

pokazuje, iż jubileusz 60-lecia PZW stanowi nie tylko okazję do dumy i satysfakcji dla działaczy i pracowników Związku. To okazja, by publicznie pokazać dorobek i społeczne znaczenie codziennej pracy wykonywanej przez PZW na rzecz wędkarzy oraz środowisk lokalnych.

Jednak obsługa potrzeb wędkarzy i środowiska, w którym realizują oni swoje hobby, to nie tylko zasługa PZW. Wędkarstwo, jego biznesowe i społeczne otoczenie staje się poważną dynamicznie rozwijającą się gałęzią gospodarki. Jak pokazują badania doc. dra hab. Arkadiusza Wołosa z Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie obecnie branża wędkarska to prawie 15 tysięcy osób zatrudnionych przy produkcji sprzętu wędkarskiego, przynęt, zanęt, a także w handlu i firmach otaczających wędkarstwo. To prawie 2 miliardy złotych obrotów, a w tym także ponad 400 mln zł, które przeznacza się na sport wędkarski i organizację imprez sportowych. O dalszym rozwoju infrastruktury rybackiej, wędkarskiej i turystycznej zdecyduje między innymi nasza zdolność wykorzystania strumienia środków kierowanych na te zadania przez Unię Europejską. To nasze nowe historyczne wyzwanie któremu musimy sprostać.

Jednym z wyznaczników oceny PZW jako nowoczesnej transparentnej organizacji jest coraz powszechniejszy udział wędkarstwa w Internecie i w mediach. O skali tego zjawiska świadczy to, że w 2009 roku portal związkowy www.pzw.org.pl odnotował 1 340 tys. odwiedzin, czyli ponad 100 tys. odwiedzin miesięcznie. Jeśli do tego dodamy wyniki odwiedzalności portali związanych z PZW, a więc portalu społecznościowego www.rybobranie.pl, czy serwisów: www.kartawedkarska.pl oraz www.szolkawedkarska.pl, a także strony internetowej redakcji Wiadomości Wędkarskich, to dochodzimy do dwóch milionów odwiedzin rocznie.

O randze wędkarstwa świadczy także i to, że wędkarze - działacze PZW to często uznane autorytety społeczne i zawodowe. Wspaniałym przykładem wędkarza, człowieka wielkiego ducha i autorytetu jest i pozostanie Profesor Zbigniew Religa, którego z wielkim żalem pożegnaliśmy w ubiegłym roku. Są

wśród nas politycy, parlamentarzyści, samorządowcy, naukowcy, lekarze, twórcy, znani aktorzy, dziennikarze i księża. Ta lista jest bardzo długa i zawiera niemal wszystkie profesje. Z powodzeniem funkcjonujemy w parlamencie, w samorządach regionalnych, w składach rad gmin i powiatów, wykonując tam bardzo odpowiedzialną pracę na rzecz miejscowych społeczności, To dobry prognostyk przed zbliżającymi się kampaniami wyborczymi do samorządów terytorialnych, w wyborach prezydenckich i parlamentarnych. Wędkarze będą w nich aktywni, a ich głos będzie głosem oddanym na rzecz poprawy czystości środowiska, drożności rzek i czystości naszych wód, ich skutecznej ochrony i właściwego zagospodarowania. Będzie się o tym szeroko dyskutować z okazji Dnia Wędkarza, a także licznych uroczystości jubileuszowych, które będą miały miejsce w tym roku w kołach i okręgach PZW.

Szanowni Koledzy. Drodzy Goście

Prezentując tych kilka refleksji związanych z przeszłą, obecną i przyszłą rolą PZW wobec środowiska wędkarzy oraz w sporcie i gospodarce rybacko-wędkarskiej, po sześćdziesięciu latach jego istnienia pragnę jeszcze raz podkreślić, że Polski Związek Wędkarski dobrze wykonał swoją, szeroko rozumianą misję. Dzisiejsza pozycja wędkarstwa i PZW jest źródłem naszej satysfakcji i daje nam powody do dumy. Dotyczy to wszystkich szczebli organizacyjnych Związku, a więc kół, klubów i okręgów, a także tych wszystkich miejsc gdzie mamy okazję służyć wędkarzom i rozwijać wędkarstwo !!! Jesteśmy także dobrze przygotowani do nowych wyzwań jakie stoją przed naszym Związkiem.

Dziękuję za uwagę.